

1. [B]rak zaufania strony do sędziego polubownego nie może stanowić podstawy do uchylenia się przezeń od pełnienia obowiązków, zauważa się, że wywody rewizji, zdążające do wykazania, iż sędzia polubowny jest w jednej osobie sędzią wyrokującym a zarazem mężem zaufania strony, która go delegowała, są chybione.

Strona daje wprawdzie wyraz swego zaufania obierając kogoś sędzią polubownym w swej sprawie, ale w tem znaczeniu, że obrany sędzia rozstrzygnie spór bezstronnie a nie oglądając się jedynie na interes strony mianującej go sędzią. Sędzia taki nie jest sędzią jednej strony, lecz obu stron i już z charakteru jego jako sędziego wynika obowiązek bezstronności.

2. [B]ez względu na to, czy ma się do czynienia z niedopuszczalnością drogi sądowej, czy też niewłaściwością sądu, sąd polubowny nie może zasądzić sędziego polubownego na płacenie kosztów, lecz chyba jedną ze stron prowadzących spór i to na koszt spowodowane prowadzeniem samego sporu (...).

Orzeczenie Sądu Najwyższego

z dnia 9 stycznia 1935 r.

C II 2194/34

Skład orzekający:

SSN Wł. Dbałowski (przewodniczący)

SSN M. Grabowski (sprawozdawca)

SSN J. Żurawski

Sąd Najwyższy w sprawie firmy W. St. w Królewskiej Hucie przeciw 1) inż. Ludwikowi T., 2) Mieczysławowi P. i 3) Szymonowi K., o 300 dol., wskutek rewizji pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z dnia 1 maja 1934 r. II CA 157/34, którym ten sąd na odwołanie powódki i pozwanego, 2) zatwierdził co do tego pozwanego wyrok Sądu

Okręgowego w Krakowie z dnia 31 października 1933 r. I Cg. J. a. 2461/31 a co do pozwanych 1) i 3) zmienił, na posiedzeniu niejawnem:

A) nie uwzględnił rewizji pozwanego inż. Ludwika T. i zatwierdził zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego.

B) Natomiast uwzględnił rewizję pozwanych Mieczysława P. i Szymona K., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że się co do tych pozwanych powódkę z żądaniem skargi oddala.

Z uzasadnienia:

do A) Pozwany inż. Ludwik T. zaskarża wyrok Sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p.c. wymienionych.

Żadna z nich nie jest uzasadniona:

Przy ocenie rozstrzygającego dla obecnego sporu pytania prawnego, czy pozwany miał ważne powody do odstąpienia od obowiązku pełnienia funkcji sędziego polubownego, Sąd odwoławczy dał odpowiedź na to pytanie na podstawie własnych zeznań pozwanego.

Zeznania te są zupełnie zgodne z przesłanką faktyczną, iż pozwany mimo nalegań ze strony Mieczysława P. i Szymona K. nie widział przyczyny do ustąpienia z sądu polubownego, uczynił to zaś dopiero wtedy, gdy mu zagwarantowano, że nie poniesie z tego powodu żadnej szkody.

Że zaś ta przesłanka faktyczna pokrywa się z zeznaniami pozwanego, przyznaje sam pozwany w rewizji, a tylko przeciwstawia tej przesłance inne zdanie z zeznań pozwanego, że był on postępowaniem Mieczysława P. dotknięty i, że podane w oficjalnym oświadczeniu motywy odpowiadały prawdzie.

Sąd I instancji ustalił tę ostatnią przesłankę, a Sąd odwoławczy do niej również przystąpił i tę ostatnią przesłankę Sąd ten wziął w rachubę.

Czy zaś pierwsza przyczyna, czy też druga, jak ją nazywa pozwany „subiektywnie” spowodowała pozwanego w rzeczywistości do ustąpienia z urzędu sędziego polubownego, odpowiedź na to pytanie wchodzi w zakres oceny faktycznej, i nie podlega ani rozpatrzeniu

ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L.3 p.c., ani żadnej innej, gdyż mylna ocena faktyczna nie jest przewidziana jako przyczyna rewizyjna.

Ocena prawna również nie wykazuje żadnego błędu.

O ile pozwany zwalcza jako mylne zapatrywanie Sądu odwoławczego, że **brak zaufania strony do sędziego polubownego nie może stanowić podstawy do uchylenia się prezeń od pełnienia obowiązków, zauważa się, że wywody rewizji, zdążające do wykazania, iż sędzia polubowny jest w jednej osobie sędzią wyrokiem a zarazem mężem zaufania strony, która go delegowała, są chybione.**

Strona daje wprawdzie wyraz swego zaufania obierając kogoś sędzią polubownym w swej sprawie, ale w tym znaczeniu, że obrany sędzia rozstrzygnie spór bezstronnie a nie oglądając się jedynie na interes strony mianującej go sędzią. Sędzia taki nie jest sędzią jednej strony, lecz obu stron i już z charakteru jego jako sędziego wynika obowiązek bezstronności.

Zapatrywanie to znajduje również oparcie w § 586 p.c., który przewiduje możliwość wyłączenia sędziego polubownego z tych samych przyczyn, co sędziego zawodowego w myśl §§ 19 i 20 n.j.

Brak zaufania ze strony Mieczysława P. nie może więc stanowić ważnej przyczyny zrzucenia się z przyjętego urzędu sędziego polubownego.

Również słusznym jest stanowisko Sądu odwoławczego, że za taką przyczynę nie może uchodzić naleganie Mieczysława P i Szymona K., aby pozwany ten urząd złożył; słuszności tego zapatrywania dał wyraz sam pozwany w swych zeznaniach.

Gdy więc pozwany uchybił postanowieniu § 579 p.c. i przez to wyrządził powódce szkodę, której wysokości przez Sądy niższych instancyj ustalonej pozwany nie zaskarża, słusznie, bo zgodnie z przepisem §§ 1295 i 1323 u.c., Sąd odwoławczy zasądził pozwanego na zwrot tej szkody.

do B) Pozwani Mieczysław P. i Szymon K. zaskarżają wyrok Sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 3 i 4 p.c. wymienionych, a nadto pozwany Mieczysław P. z przyczyny nieważności przewidzianej w § 477 L. 6 p.c. (§ 503 L. 1 p.c.).

Zarzucona nieważność nie zachodzi, gdyż **bez względu na to, czy ma się do czynienia z niedopuszczalnością drogi sądowej, czy też niewłaściwością sądu, sąd polubowny nie może zasądzić sędziego polubownego na płacenie kosztów, lecz chyba jedną ze stron prowadzących spór i to na koszt spowodowane prowadzeniem samego sporu**, a do takich kosztów nie należą koszty spowodowane postępowaniem poza sądem polubownym, jak to ma miejsce w niniejszym wypadku.

Natomiast słuszną jest przyczyna rewizyjna § 503 L. 4 p.c. Błąd prawny Sądu odwoławczego polega na mylnym zastosowaniu przepisu §§ 1301 i 1302 u.c.

Bezpośrednim sprawcą szkody jest pozwany inż. Ludwik T.

Odpowiedzialność jego nie wynika jednak z czynu bezprawnego, bezwzględnego t.j. „ex delicto”, lecz z umowy obligatoryjnej, która ma skutek tylko między stronami.

Osoba trzecia, która namawia kontrahenta do naruszenia obowiązku umownego, nie jest tedy z powodu tego namawiania wobec uprawnionego z umowy odpowiedzialna.

Gdy zaś § 1301 u.c. ma na myśli tylko czyny względnie zaniechania bezwzględnie bezprawne, a takich czynów właściwy sprawca szkody inż. Ludwik T. się nie dopuścił, nie może być mowy o odpowiedzialności za współuczestnictwo ze strony dalszych pozwanych.

W tym stanie rzeczy wniosek rewizyjny o oddalenie powódki z żądaniem skargi co do pozwanych Mieczysława P. i Szymona K. był uzasadniony.

Źródło: Zb. O. 1935 poz. 289